

SŁOWO

WILNO, Sobota 22 września 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 269

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

GENY OGŁOSZENI: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawna 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Z ograniczonym 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIESWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kioski St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘSKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kioski B. Golembiowski

Hr. Kokowcew o kryzysie gospodarczym bolszewij.

Świetnie redagowany tyg. paryski „Revue des deux Mondes” w ostatnim numerze zamieszcza interesujący artykuł b. ministra finansów Imperjum Rosyjskiego hr. W. N. Kokowcewa o nowym kryzysie gospodarczym w Rosji Sowieckiej.

Hr. Kokowcew małuje obraz chaosu gospodarczego, jaki panuje obecnie w ZSSR i zaznacza, że jest on największy z dotychczas notowanych i może pociągnąć bardzo poważne skutki. Bezrobocie wśród robotników sowieckich przybiera rozmiary coraz większe zatrudnionych robotników od października 1927 r. do marca r.b. wzrosła z 2072600 osób do 2155000 osób, ilość zaś bezrobotnych za ten czas z 1708100 do 1482800 osób. Z tego na robotników profesyjność przypada 250000 t. j. wzrost o 83 proc. Wyższe cyfry dotyczą jedynie bezrobocia zarejestrowanego. Należy również mieć na uwadze, że sowieckie giełdy pracy omia minimalnie 1000000 robotników, tak że możemy uważać, iż bezrobotnych jest nie mniej 2,5 mil. osób.

Masy, oszczędzone przez bezrobocie, przechodzą również ciężki kryzys. Zarobek i warunki bytu pozostawiają wiele do życzenia. Tak np. uchwalono przez bolszewików pomoc lekarską znajdującą się obecnie w tak opłakanym i bezczynnym położeniu, że większość robotników woli nie korzystać z państwowej pomocy lekarskiej i na swój własny rachunek zwraca się z chorobą do lekarzy prywatnych.

Do tego należy dodać trudne warunki pracy. Eksploatacja fizycznej energii robotnika doprowadzona jest do ostatecznych granic. Bardzo często są nieszczęśliwe wypadki. Tak np. w 1924 r. między górnikami na 1000 robotników wypadła 115 nieszczęśliwych wypadków, w 1925—131 a w 1927—180.

Hr. Kokowcew dochodzi do wniosku, że rząd sowiecki stoi wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, co po 10 latach rządów zadaje kłam sowieckiego rodzaju przechwałkom o jakoby świetnym rozwoju czerwonego przemysłu.

Dla władzy sowieckiej kryzys obecny, według słów hr. Kokowcewa, jest najbardziej niebezpieczny, że wzrasta on nie w dziedzinie politycznej, lecz wyłącznie gospodarczej. Kryzysów politycznych rząd sowiecki nie obawia się. Nie przedstawiają one dla niego realnie namacalnego niebezpieczeństwa. Sfery inteligentne zdeptano. Ludność Rosji nie rozporządza środkami dla organizowania czynnej opozycji, rząd zaś dysponuje niesłychanie silnym aparatem teroru i represji. Przeciwnie, kryzys gospodarczy może zniszczyć nawet najsilniejszy aparat terorystyczny.

Autor kończy swój artykuł wskazówką na to, że kryzys obecny bardziej, niż kiedykolwiek wywołuje konieczność dla wszystkich krajów cywilizowanych organizacji wspólnego frontu antysowieckiego i gospodarczej izolacji sowieców z tem, aby otworzyć barierę rozbitych się fale niebezpieczeństwa komunistycznego, które stale zagraża światu ze strony rządu moskiewskiego.

Przygotowania do zwołania soboru cerkiewnego.

W siedzibie metropolij prawosławnej w Warszawie rozpoczęły się obrady komisji organizacyjnej dla zwołania soboru cerkwi prawosławnej w Polsce.

Obrady komisji toczą się pod przewodnictwem arcybiskupa grodzieńskiego Aleksandra, przyjmując w nich udział: protorej Rogalski z Równego, protorej Grusko z Chełma, protorej Kówsz z Wilna oraz pp. Komarewicz, Ostrowski i Własowski.

Emigracja do Meksyku.

Konsul meksykański wydał w ciągu ostatniego miesiąca 38 wiz wjazdowych do Meksyku. Wizy emigracyjne do Meksyku wydawane są bez ograniczeń.

5000 studentów w uniwersytecie kowieńskim.

Z Kowna donoszą: Wczoraj odbyła się imakrykulacja studentów uniwersytetu kowieńskiego. Ogólna liczba studentów w r. b. dosięgła 5000, podczas gdy w roku ubiegłym uniwersytet liczył 3.500 studentów.

Posiedzenie Ligi Narodów.

GENEWA. 21.9. (PAT). Na dzisiejszym Zgromadzeniu Ligi narodów delegat francuski Loucheur zaznaczył, iż w roku ubiegłym Liga Narodów dokonała w dziedzinie gospodarczej doniosłych prac. Przedstawiciel Niemiec Breitscheid wysunął tezę, iż dziś życie gospodarcze stanowi podstawę życia politycznego. Mówca ten złożył rezolucję, dotyczącą wszystkich dziedzin życia gospodarczego łącznie z zagadnieniami cel i weterynaryjnymi. Delegat niemiecki zaznaczył, iż stały komitet ekonomiczny Ligi Narodów zgodnie z postanowieniami światowej konferencji gospodarczej powinien zajmować się również sprawami rolniczymi, przyjmując za zasadę, że wszelka ciasno - nacjonalistycznie pojęta polityka gospodarcza przynajmniej ma być szkodliwą. Nacjonalistyczna polityka agrarna jest niebezpieczna i jej następstwa nieobliczalne. Następnie delegat Niemiec poruszył sprawę ograniczeń celnych i zagadnień racjonalizacji przemysłu.

Zmiana konstytucji litewskiej.

Donoszą: Utworzenie Rady państwa.

KOWNO. 21.9. (PAT). Elita donosi, że prezydent Smetona w dniu dzisiejszym podpisał dekret, postanawiający utworzenie litewskiej rady państwa. Główne zadanie rady państwa będzie polegało na kodyfikacji praw, na kontrolowaniu, zgodnie z istniejącymi prawami, wydanych przez radę ministrów zarządzeń i instrukcji, wreszcie będzie jej zadaniem inicjatywa sprawozdawcza zmiana istniejących praw Prezesa i członków rady państwa mianuje prezydent republiki.

Dziennik urzędowy „Wyrasības Zinios” ogłasza ustawę o utworzeniu rady państwa. Ustawa określa, że zadanie rady państwa będzie polegało na uzgodnianiu praw. Po skonstataowaniu przez radę państwa, że zarządzenia, postanowienia, instrukcje władz wykonawczych nie są zgodne z istniejącymi prawami, rada państwa komunikować ma o tem radzie ministrów i odpowiednim ministrom.

Rada państwa ma prawo opracowywania nowych projektów praw, uzupełniania i zmiany istniejących dalej rozpatrywać rada państwa projekty ustaw, wnoszone przez radę ministrów i instytucje prawodawcze. Członkowie rady ministrów lub ich pełnomocnicy przyjmują udział w posiedzeniach rady państwa. Na zadanie prezydenta republiki rada państwa komunikuje mu swoje poglądy na zarządzenia i uchwały powzięte przez radę ministrów i przez instytucje prawodawcze. Prezydent republiki mianuje i zwalnia prezesa rady państwa jego zastępców i członków rady. Liczba członków i ich wynagrodzenie będzie ustalone w osobnej ustawie.

Ustawa o radzie państwa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ustawę podpisał prezydent republiki Smetona i pełniący obowiązki ministra skarbu.

Powrót Waldemarasa do Kowna.

Z Kowna donoszą: Premier Litwy prof. Waldemarasa wyrusza z Włoch do Kowna 23 b.m. wieczorem.

Próba zmiany konstytucji Gdańska nie powiodła się.

GDZAŃSK. 21. IX. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego zakończono w trzecim czytaniu obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany konstytucji wewnętrznego miasta Gdańska.

Sprawa ta już po raz drugi była przedmiotem obrad sejmiku gdańskiego. Pierwszy raz projekt wniesiony przez senat padł z powodu braku kwalifikowanej większości głosów. Również na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego senat nie zdołał zebrać dla swego drugiego projektu potrzebnej większości głosów. Wniosek ten uzyskał 80 głosów, w głosowaniu bowiem wzięło udział tylko 73 posłów.

Ustawa upadła z powodu opozycji nacjonalistów niemieckich i komunistów, którzy w tym wypadku szli ręką w rękę.

Chorwaci coraz ostrzej występują przeciw rządowi.

WIENIĘC. 21. IX. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że komitet wykonawczy koalicji chłopsko-demokratycznej proklamował bojkot towarzyszy rządu i jego zwolenników. Uchwalała ta została ogłoszona w formie odezw do Serbów, Chorwatów i Słowenów. Odezwą wskazuje, że naród chorwacki musi się chwycić innych środków walki przeciw zerwaniu stosunków towarzyskich z rządem i jego zwolennikami. Bojkot obejmuje także i tych, którzy dzięki swemu stanowisku urzędowemu i kościelnemu popierają rząd obecny.

Sprawa Jakubowskiego się wyjaśnia.

Świadczący przeciw niemu, oskarżeni o krzywopr. sięstwo

BERLIN. 21.9. (PAT). „Vossische Ztg”. donosi, że sędzia śledczy z Mecklenburga Hund, prowadzący śledztwo przeciwko aresztowanym w związku ze sprawą Jakubowskiego Fritziowi i Augustowi Negensom oraz robotnikowi Karolowi Bloekerowi i Kreutzfeldowi — ukończył śledztwo.

Przeciwko aresztowanym wytoczona będzie skarga o krzywoprzysięstwo. Poza tem Fritzi Negens oskarżony jest o współudział w opublikowaniu małoletniego Erwalda Negensa. Rząd meklenburski zezwolił na opublikowanie wyników dochodzenia, przeprowadzonego przez rzeczoznawcę Buengera w sprawie procesu Jakubowskiego.

Tępienie komunizmu na Łotwie.

RYGA. 21 IX. PAT. Trybunał odwoławczy w Libawie wypowiedział się za zamknięciem centralnego biura syndykatu kurlandzkiego oraz sześciu syndykatów sprzymierzonych z tem biurem. Chodzi tu o komunistyczne organizacje, które usiłowały wywołać strajk generalny w dniu 22 sierpnia.

Nowa wyprawa podbiegunowa.

NOWY - JORK. 21.9. (PAT). Kpt. Wilkins odplynał dziś rano z dwoma aeroplanami i pilotami do Montevideo, skąd na pokładzie statku uda się w kierunku wyspy Oceanii, znajdujące się o 50 mil od wybrzeża łańd podbiegunowego. Kpt. Wilkins oświadczył, że celem jego podróży jest stwierdzić przy pomocy lotu ciągłość łańcucha górskiego wzdłuż łańd podbiegunowych.

Zwolnienie Stinnesa za kaucją.

BERLIN. 21. IX. PAT. Hugo Stinnes został dziś na wniosek obrony wypuszczony na wolność za kaucją miliona marek, którą złożyła za niego matka.

Mały pogromik.

WIENIĘC. 21.9. (PAT). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w miejscowości cesarskiej Izmail doszło do poważnych ekscesów antyżydowskich.

Kilkaset chłopów z okolicznych wsi, którzy przybyli na jarmark, pod wpływem agitatorów dokonali napadów na żydów. Tłum zdemolował synagogę i krwawo pobił kilkudziesięciu żydów.

Terror i kontrrewolucja w Sowieciech.

Z Mińska donoszą: W Petersburgu zakończyła się sensacyjna rozprawa przeciwko antybolszewickiej organizacji kontrrewolucyjnej, noszącej miano „Czarne Krutki”. Sąd skazał 5-ciu członków tej organizacji na karę śmierci przez rozstrzelanie. — W Homlu na Białorusi sowieckiej sąd okręgowy skazał dwóch uczestników antybolszewickich organizacji powstańczych, Garbuzowa i Marusowa na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Jednocześnie donosi, iż Wrona banda, złożona przeważnie z mieszkańców wsi Chinji pow. Rohaczewskiego, dokonała zamachu na przewodniczącego „Siesowietu” wsi Stałpniaki, Jermalenkę. Napastnicy podpalił dom Jermalenki, w którym on zginął żywcem. Spłonęły jednocześnie wszystkie zabudowania i cały żywy inwentarz.

Manewry w Mińsku.

Z Mińska donoszą: W tych dniach rozpoczyna się ty wielkie manewry inscenizujące wojnę chemiczną i napad lotniczy na miasto. W manewrach bierze udział wojsko organizacja „awichimik” jak również milicja, straż ognowa, wojska łączności, oraz towarzyszący komunikacyjny i Czerwony Krzyż. Całe miasto ma być rzucone bombami chemicznymi, kopczywana łączność telefoniczna i t.d. Normalny ruch uliczny w znacznym stopniu zostanie zahamowany. W związku z tem ludność Mińska wykazuje wielkie zaniepokojenie i niezadowolone.

Listy z Łotwy.

Łotwa, która wierzy.

Wielka Wojna Europejska była wybuchem wulkanu, który wyrzucił na wierzch nie tylko najmłodsze warstwy układów socjalnych, ale i najmłodsze lata Europy. Pewnego pięknego poranku cała Europa znalazła się nagle pod hegemonją młodości. W epoce, w której runęły państwa i klasy o wieloletnich tradycjach, nader szybko rość poczęła młody las.

Europa wojenna nagle odmłodziła, a w młodym domu młodzi państwa grają zawsze pierwsze skrzypce. Jeżeli wpływ młodych pokoleń jest już dziś tak dominujący w Polsce, która nie obaliła starych warstw i starych firm przed ich zużyciem, o ileż większym jest ten wpływ na Łotwie, która ich nie posiadała zupełnie.

Czemu jest młodzież łotewska? Czym wpływ młodych? Jakim kryje w sobie zarodki? Jakim jest materialem niezależności? Odpowiedź na te wszystkie pytania jest zarazem opowieścią o Łotwie, która wierzy.

Dam kilka słów, które nie potrzeba chyba pisać o tem, że cała młoda generacja łotewska ulega turzeszce szkół, hymnów narodowych i podręczników patriotycznych. Turzesze podobne ulega młodzieży wszystkich państw świata z zastrzeżeniem, że w obecnej S.S.S.R. patriotyzm ów nazywa się komunizmem. Fundamentem łotewskiej współczesnej młodzieży łotewskiej nie jest podrechnik, ale regionizm łotewski.

Łotysz - ojciec widział w swoim życiu nie tylko Rygę i Mitawę, ale i Petersburg, a nierazdo i Kijów i Moskwę. Zdawał sobie sprawę nie tylko zapomocą sobie obraźni, ale i oczu, że cała ludność maleńkiej Łotwy byłaby się schowała w obrzymich czeluściach jednego tylko Petersburga. Będąc nawet mieszkańcem — wólnikiem wsi Lifflandzkiej, czy Kurlandzkiej nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, czym jest Rosja.

Tymczasem dla całej młodej generacji łotewskiej utworzył się nagle mikroświat, wypełniający pracowicie i całkowicie jej niedługie jeszcze istnienie. Łączniki intelektualno — materialne, łączące ogniś Łotysza — ojca z „Jedziną — Niedzieliną”, ustatypliły w Łotyszu — synie łącznikom sercowo-ambicjnym z własną maleńką ojczyzną. Życie z życia poziomów stało się nagle życiem pionów. Zamiast geografii „Saratooskiej, czy Orenburskiej gubernii” nastąpiła era opowieści o Kurach i Limonach, o skandydnych sagach i szwedzkich najazdach. To samo stało się nie tylko z duszą, ale i z ciałem. Świat gospodarczy i finansowy zmalał nagle, stał się światkiem o 6-cio godzinnym przebiegu kolejowym, światkiem, w którym Ryga zajęła miejsce dawnego Petersburga. Brak bezrobocia i różnica ustrojowa, odcięły jak murem chińskim młodzieży Łotwą od reszty świata. Jeżeli dodamy do tego językową nacjonalizację młodej Łotwy, utrudniającą kontynuowanie dwujęzyczności Państwa, tedy hipoteza następująca będzie się nam wydawała słuszną: Istotnym twórcą niepodległościowego światopoglądu dzisiejszej młodej generacji łotewskiej jest zaścianek łotewski. Będąc człowiekiem o horyzoncie przebiegu kolejowego Ryga Indra, czy Ryga — Rzeżycy Łotysz — syn czuje się człowiekiem, zmuszonym do pionowego wyrastania życiowego. Wzorowa osada rolna, mleczarnia, drobny urząd samorządowy, czy administracyjny — oto ostatnia stacja kariery życiowej tej młodzieży, której własna niepodległość przecięła drogę do kariery z kierunkiem poziomym.

Czy zadawoli się ona tak skromnym dystansem drogi życiowej? Czy nie zateśni do tego wymarzonego terenu łatwych karier, jakim była „Jedziną, Niedzieliną”? Jest — to istotny problemat niebezpieczny, na który odpowiem w liście późniejszym „O kryzysie ustroju”.

Dotychczas uważano, że o ile Łotysz, która wierzy, uda się w porę zasymlować rządy we własnym kraju, będzie ona mogła skierować parcie ambicji swojej młodzieży ku morzu. A morze to jest taki wielki pochłaniacz energii, że mógłby pochłoniąć energię i znacznie liczniejszego narodu.

Charakteryzowałem duszę szeregówców, którzy wierzą. Pragnęlibym to uczynić z duszami dowódców. Tłumaczenie patriotycznej irydydenty łotewskiej na język polski jest jednym z tłumaczeń najłatwiejszych. Była to taka sama grupka idealistycznej inteligencji, która wierzyła w czasach przedwojennych w rzeczy zupełnie niemożliwe.

Kiedy rzeczy te ziściły się, przyszyły, irrydenta umocniła się jeszcze bardziej w swojej wierze. Obok idealistów wyrósł cały las profesjonalistów, którzy ideały górne i chmurne, wciągając na warsztat dnia codziennego, obrobili, zorganizowali z całą systematycznością, uczniów, którzy wyszli z dobrej szkoły niemieckiej, tworząc zarazem elitę dzisiejszej państwowości łotewskiej.

Niewątpliwie ludzie ci potrafili odpowiedzieć na wszystkie pytania, dręczące „Łotwę, która nie wierzy”. „Jesteśmy małowiczni, to prawda, ale jesteśmy dobrze zorganizowani”. „Posiadamy dożycie sąsiadów, ale jesteśmy członkiem Ligi Narodów. Oprócz tego jesteśmy w dobrych stosunkach z Polską i Państwami Bałtyckimi. A niewątpliwie nasi sąsiedzi we własnym interesie przyjdą nam z pomocą, skoro Rosja zechce nas zatakować”. „Jeżeli nie zabieramy lasów na polu literatury i sztuki, zbieramy je nieraz w międzynarodowych zapasach sportowych, gdyż jesteśmy jednym z najbardziej wysportowanych narodów”. „Niszcząc większą własność, osłabiłoby nasze życie ekonomiczne, ale zato wzmocniłoby równowagę socjalną i polityczną, usuwając przedmiot zarzadności i osłabiając wpływ żywołów niełotewskich”. „Jeżeli nasza teraźniejszość ekonomiczna jest ciężka, to w miarę tworzenia się klasy średniej na wsi stanie się kiedyś lepszą”. „Nie posiadamy kopalni, ale posiadamy więcej niż inni morza”; i t. d. i t. d.

Można by przytoczyć jeszcze kilkadziesiąt aforyzmów z tego „katechizmu” łotewskiego niepodległościowego optymizmu. Nie mamy jednak na to czasu, musimy bowiem przejść do charakterystyki ludzi, którzy nie tylko wierzą, ale i zarabiają na swojej wierze. Są to ludzie spotykani wszędzie, w których źródła wiary znajdują się nie w sercu, ale w kieszeni.

Każdy regionalizm pobudza wyrastanie ludzi tutejszych. Niepodległość łotewska stworzyła cały szereg dygnitarstw, objętych przez synów chłopskich z Kurlandji i Lifflandji. Ba, nawet potrafiła stworzyć swoje mikro-knowie Kresy t. j. Latgalję. Cały szereg awansów życiowych przesyłał jedną arystokracją łotewską, t. j. proletariatem inteligentki ku górze. Mały urzędnik pocztowy w Rosji stał się naczelnikiem poczty. Inteligentniejszy chłop działaczem samorządowym. Podlotkowany jeszcze kupczyk przezesem kooperatywny. A cóż dopiero powieźdź o dziennikarzach, politykach i posłach, t. j. o kategorii ludzi, dla których karier wolność demokratyczna jest zaiste wszędzie deszczkiem majowym.

Jakkolwiek wiara człowieka, związanego z państwem swoją karierą, nie należy do kategorii wiar najczystszych, nie należy jej jednak lekceważyć. Wiara i idealizm jest szczerzejszą ilościowo, niż taka wiara realizmowa. Nie należy też posiadać człowieka z ludu, z bogatego na Niepodległości, o wiarę udaną. Jest — to poprostu tylko cząstka naiwnego chłopskiego światopoglądu, który wierzy i pragnie zatrzymać to, co jest dla niego korzystne.

Jakże się czuje „szara masa”, płacąca nadmierne podatki wycieńczona ekonomicznie? Masa obdarzona dobrodziejstwami szkoły powszechnej i pomniejszenie chleba codziennego? Nastrój takiej masy prostoludków jest, przypuszczam, taki sam, jak wszędzie t. j. bierny. Wie ona dobrze, że każde państwo jest dupetem Bożym i że w państwie rosyjskim w czasie wojny trzeba będzie strzelać do Łotyszy, a w łotewskim do Rosjan. I tu nadstawiają łeb i tam, i tu płac (podatki) i tam płac. Niechże więc już sobie będzie tak, jak będzie. W nadchodzącym starciu pomiędzy Łotwą, która wierzy i tą która nie wierzy, masa owa będzie prawdopodobnie tylko biernym widzem.

Kazimierz Leczycki.

Nowa placówka konsularna. Departament konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych projektuje otworzyć w przyszłym roku budżetowym szereg nowych placówek konsularnych na Wschodzie. Między innymi otwarty ma być konsulat polski w Charbinie, gdzie mieszka obecnie wielu obywateli polskich,

21. IX. 28.

Rozporządzenie Prezydenta odbierającego wolności 3240 osób.

WARSZAWA. 21.9. PAT. Od wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 19 stycznia 1927 r. o zwolnieniu przedterminowo osób, odbywających karę pozbawienia wolności, t. j. od dnia 1 lutego 1927 r. do 1 lipca 1928 r. zwolniono na podstawie powyższego rozporządzenia, po odbyciu 2/3 kary ze względu na dobre sprawowanie skazanego, rokujące poprawę — ogółem 3240 osób.

Wypadki kolejowe.

WARSZAWA 21.9. PAT. W dniu 20 września w radomskiej dystrykcji kolejowej między stacjami Sienkiewiczówka a Stojanowem na szlaku Zwińnicze-Horochów z powodu usunięcia się nasypu wyrucił się parowóz z pięcioma wagonami. Wypadek nie pociągnął za sobą strat w ludziach. Uszkodzenia taboru są nieznaczne. Przerwa w ruchu na tym odcinku potrwa około 10 dni ze względu na konieczność naprawy nasypu.

WARSZAWA 21.9. PAT. W dniu 21 września o godz. 6,10 wileńskiej dystrykcji kolejowej między stacjami Dykwa-Wolkowsk podciągnięto mieszyną najechał na wózek robotniczy, wskutek czego 5 robotników zostało zabitych, a 1 ciężko ranny. Na miejsce wypadku wyjechała komisja.

Zjazdy Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

KRAKOW, 21. 9. W dniu 20 września odbył się w Brzeżnicy w powiecie wadowickim zjazd działaczy włościańskich Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Gospodarzem i organizatorem zjazdu był poseł Hyla. Na zjazd przybył prezes Bezpартyjnego Bloku, Sławek, szereg posłów małopolskich, reprezentant Banku Rolnego, okręgowego zarządu Związku Legionistów, starostowie z okolicznych powiatów oraz liczni delegaci.

Zjazd otworzył poseł Hyla, witaając przybyłych gości. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję, w której przedstawiciele włościanstwa powiatów nowotarowskiego, żywieckiego, makowskiego, bielskiego, wadowickiego i myślenickiego wyrażają przekonanie, iż umocnienie niepodległości i mocarstwowej potęgi państwa dokonane się może przedewszystkiem na drodze zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu oraz usprawnienia metody pracy parlamentarnej. Następnie rezolucja wskazuje, że jednym z głównych warunków umocnienia siły państwa jest odrodzenie ruchu ludowego na drodze wyzolenia go od szkodliwej demagogii oraz skupienia wsi polskiej pod sztandrem państwowym, dźwierzonym przez Marszałka Piłsudskiego. Następnie zebrał się Prezydent Rządu, wygłosił Ignacemu Mościckiemu oraz wódcowi narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wyrazę głębokiego hołdu i wiernego oddania.

KATOWICE, 21. 9. Wczoraj odbył się w Katowicach zjazd polityczny, zwołany przez senatora ks. prałata Londzina, posła Gresika i redaktora Kapuścickiego.

Przedmiotem zjazdu, na który z całego terenu województwa przybyło około 80 osób, była sprawa politycznej organizacji społeczeństwa polskiego na Śląsku w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego i pod hasłem współpracy z Rządem. Wygłoszono kilka referatów. Po dyskusji uchwalono rezolucję o konieczności natchmiastowego przystąpienia do organizacyjnej i konsolidacyjnej pracy społeczeństwa śląskiego pod nazwą „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy”. Zostanie wybrany główny komitet wykonawczy, komisja rewizyjna i sąd organizacyjny. Prezesem Rady Naczelnej został wybrany jednoznacznie ks. Prałat Londzin.



Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Proces Marjawitów.

Drugi i trzeci dzień rozprawy.

40000 robotników porzuciło pracę—akcję strajkową prowadzi komuniści

W związku z uchwałami delegatów fabrycznych, proklamującymi strajk generalny w całym przemyśle włókienniczym polskim, stanęło w czwartek kilkanaście fabryk wielkiego przemysłu włókienniczego. Obecnie strajkuje 40000 robotników. W wielkim przemyśle włókienniczym pracują tylko fabryki Poznańskiego i Wdzyńska Manufaktura. Przemysł średni pracuje normalnie, ponieważ poszczególne przedsiębiorstwa nie wywiesili tabel kar, które to wywieszenie, jak wiadomo, stało się w wielkim przemyśle powodem akcji strajkowej.

We czwartek odbył się w fabrykach szereg wieców, na których robotnicy żądali zespolenia postulatów ekonomicznych, t. j. podwyższenia płacy o 20 proc., z toczącą się obecnie akcją protestacyjną przeciwko tabelom kar i regulaminom pracy.

W godzinach przedwieczornych udała się do wojewody Jaszczolta specjalna delegacja związków zawodowych, która odbyła z nim dwugodzinną konferencję. Przedstawiciele związków oświadczyli, że robotnicy nie zwalczają regulaminów pracy, które wprowadzone zostały ustawą z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zwalczają jednak tabelę kar, które uwłaczają czci robotnika.

Wojewoda Jaszczolt oświadczył, że polecił już inspektorowi pracy zrewidować tabelę kar i wydać zarządzenie w razie stwierdzenia omyłek wycofania, względnie unieważnienia tych tabel. Wojewoda apelował do przedstawicieli organizacji robotniczych, by po otrzymaniu wyjaśnień inspektora pracy wstrzymali akcję strajkową, zapowiedzianą na piątek. Wojewoda Jaszczolt wskazał wreszcie, że robotnicy niepotrzebnie powzięli uchwałę strajkową, ponieważ tabelę kar obowiązywać mają dopiero po 12 dniach od dnia wywieszenia. Wycofanie tabel kar mogłoby tem samym zlikwidować zatarg.

Na ten apel przedstawiciele związków robotniczych oświadczyli, że o ile do wieczora dzisiejszego otrzymają od inspektora pracy zawiadomienie o unieważnieniu względnie wycofaniu tabel kar, będzie można mówić o ewentualnym odwołaniu zarządzeń. Po tem posiedzeniu w godzinach wieczornych odbyło się zebranie komitetu wykonawczego związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego. Ponieważ nie otrzymano w późnych godzinach wieczornych żadnych informacji od inspektora pracy, zarządzenia strajkowe nie zostały wycofane.

W związku z uchwałą strajkową, w godzinach wieczornych odbyła się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja przedstawicieli władz, na której omawiano sprawę środków bezpieczeństwa, które należałoby podjąć na wypadek strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. Strajk ten bowiem ma objąć nie tylko ośrodek łódzki, lecz także wszystkie ośrodki prowincjonalne okręgu łódzkiego oraz przemysł bielski i biaostocki.

Stanęły na skutek porzucenia pracy przez robotników następujące wielkie

fabryki: Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Rossenblatta, Hoffrichtera, Silbersteina, Allarta Rousseau, Oszera, Remischa, B-ci Seibert, Freidenberga, Kröniga, Eiserta, Szmulowicza, Kindermana, Buhlega, Dresimonta i Motta, Leonarda, Stolarowa, Jarcosińskiego i wiele innych.

Obecnie zarówno związek klasowy „Praca” oraz Ch.-D. obraduje na temat dalszej taktyki.

Wieczorem sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu, przyczem strajk objął jeszcze kilka fabryk, m. in. fabrykę Gejera.

W czasie tych obrad wieczorem do strajku przyłączyły się fabryki: Steigerta, Markusa, Kohna, Prusaka, Steinerta, Hablera i Dobrzeka.

Czynne są jedynie fabryki i zakłady przemysłowe: Poznańskiego, Wdzyńska Manufaktura Biedermana, przyczem w fabryce Biedermana tabelę nie były wywieszone.

Późnym wieczorem w lokalu związku „Praca” na zebraniu rady delegatów fabrycznych uchwalono strajk powszechny w Łodzi od piątku rano. Ch.-D. podziela w zupełności stanowisko „Pracy”. Na zebraniu delegatów związku klasowego przyłączono się do decyzji proklamowania strajku powszechnego. Na zebraniu rady delegatów związku klasowego, które powzięło tę decyzję, obecni byli komuniści, którym udało się uzyskać większość. Komunistów prowadził poseł Bittner.

Rząd wobec strajku.

Premjer Bartel odbył w czwartek dłuższą konferencję w związku ze strajkiem, który wybuchł w fabrykach w Łodzi. W konferencji wzięli udział minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski oraz minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz.

Po zapoznaniu się z sytuacją w poszczególnych strajkujących okręgach, na podstawie meldunków z urzędu województwa oraz od okręgowych inspektorów pracy postanowiono na wniosek ministra pracy wysłać do Łodzi specjalną komisję. W skład komisji wchodzi: zastępca głównego inspektora pracy inż. Gnoński, nacelnicy wydziałów z min. pracy p. Ulanowski i radca Szymonowski. Komisja ma na miejscu rozpatrzyć sytuację i wnieść odpowiednie kroki, zmierzające do likwidacji zatargu. Minister Jurkiewicz otrzyma od komisji szczegółowy raport o sytuacji, po czem dopiero wydane zostaną odpowiednie zarządzenia ze strony rządu.

Stery rządowe, które natychmiast wkroczyły w tę sprawę, przypuszczają, że wszelkie niepotrzebne zadrażnienia z którejkolwiek strony da się usunąć.

Żywioły komunistyczne, które, jak zwykle starają się wykorzystać wszelkie nieporozumienia, by szerzyć zamęt i zyskiwać nowych zwolenników, zostaną drogą energicznych zarządzeń władz usunięte od wpływu na sytuację strajkową.

W przemyśle łódzkim wybuchł strajk z powodu wywieszenia przez przemysłowców tabel kar, opartej na dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Strajk na tem tle jest, oczy-

wiście, nieporozumieniem, albowiem: 1) obecnie obowiązująca ustawa ściśle precyzuje przewinienia, za które robotnicy mogą być karani, a więc ustawa wyraźnie stwierdza, że karność robotnika dopuszczalna jest w wypadku stwierdzonej złośliwości w pracy na niekorzyść zakładu przemysłowego. Dawna ustawa dawała przemysłowcom znacznie szersze pole do dowolnego karania robotników, bowiem pozwalała karać robotników za nieprawidłowości w pracy. Z tego wniosek, że nowa ustawa jest dla robotników niewątpliwie zdobyczą; 2) sumy, osiągnięte z nakładanych na robotników kar ustawa przeznaczają na cele kulturalno-oświatowe mas robotniczych, z czego więc korzystają sami robotnicy; 3) ustawa nowa przewiduje również kary na przemysłowców za wykroczenia w stosunku do robotników.

Stanowisko przemysłowców.

Przedstawiciele przemysłu podkreślają, że tabelę kar są częścią regulaminu pracy, wprowadzonego, jak wiadomo, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Robotnicy, zwracając się przeciwko tabelom kar, zwracają się tem samym przeciwko ustawie. To stanowisko robotników musi ulec zmianie. W każdym jednak wypadku robotnicy nie powinni łączyć postulatów ekonomicznych z protestem przeciwko tabelom kar, bowiem termin odpowiedzi na wysunięte swego czasu żądania podwyżki upływa dopiero 1 października. Łączenie tych dwóch spraw uważane jest przez przemysłowców conajmniej za nieściste. Przemysłowcy uważają, że przedewszystkiem należy zaniechać strajku, a wówczas będzie można pomyśleć o likwidacji zatargu między przemysłowcami i robotnikami.

Likwidacja strajku na dobrej drodze

Inspektor pracy uchyla tabelę kar jako sprzeczną z dekretem Prezydenta.

ŁÓDŹ, 21-9. Pat. Sytuacja strajkowa w Łodzi uległa zmianie.

W dniu wczorajszym strajk ogarnął około 30000 robotników, wobec czego związki zawodowe uchwały proklamować na dzisiaj, piątek, strajk powszechny w przemyśle włókienniczym. W związku z tem przez cały wczorajszy dzień odbywały się w urzędzie wojewódzkim narady, w których oprócz wojewody łódzkiego Jaszczolta i przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców brali także udział posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

O godzinie 12 w nocy inspektor pracy okręgu łódzkiego ogłosił komunikat, zawiadamiający, że inspektorat postanowił uchylić ogłoszone przez zakłady przemysłowe regulaminy pracy i tabelę kar, dopatrując się w niektórych punktach sprzeczności z przepisami dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca r. b.

Na skutek tej decyzji inspektora pracy związki robotnicze zobowiązały się strajku powszechnego nie proklamować a trwający strajk częściowo zlikwidować. W dniu dzisiejszym robotnicy strajkują prawie we wszystkich zakładach, jednak głównie dlatego, że dotychczas nie zdołano powiadomić wszystkich delegatów robotników o decyzjach, które zapadły wczoraj późną nocą. Spodziewają się jednak powszechnie, że strajk zostanie zlikwidowany i że już w dniu jutrzejszym rozpocznie się normalna praca w przemyśle włókienniczym.

Radość sowiecka i obietnica poparcia.

WIEDEŃ, 21 IX. PAT. Telegramem Union donosi z Moskwy, że ruch strajkowy w Łodzi śledzony jest tam z wielką uwagą.

Międzynarodówka i Komintern przyrzekły strajkującym swoje poparcie. Ma być ogłoszona wspólna odezwa do klasy robotniczej. Odbędzie się również konferencja rosyjskich robotników tekstylnych w sprawie pomocy na rzecz strajkujących robotników w Łodzi.

Zatwierdzone przez M. S. Wewn.

Biuro Reklamowe

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Garbarska 1. tel. 82

Przyjmuje nekrologi i ogłoszenia do wszystkich pism

na warunkach bardzo dogodnych.

Kosztorysy i oferty na żądanie.

Strzelcy Wileńscy

W dniu dzisiejszym obchodzą uroczyste swe święto pułkowe strzelcy wileńscy.

Uroczystość ta ma nie tylko wojskowy charakter i nie tylko wojskowi wezmą w niej udział. Jest ono świętem całego społeczeństwa wileńskiego, z którym pułk 85 strzelców tyłu wię-

Białą zrywał się do lotu. Historia pułku 85 strzelców wileńskich — to jedna z kart naszej ogólnopolskiej historii zapisanej krwią bohaterów z Stonima, Szczapry, Baranowicz, Lepła, Radzymina, Wilna i Rykontów.

Mamy oto wrzesień 1918 roku. W Wilnie, pozostającym pod okupacją

su Dowbora Muśnickiego. Na Jagiellońskiej w klubie pracownikó handlowych w jednym z ustronnych pokojów widzimy kpt. Bobiatyńskiego, Janzewskiego por. Wołowicza, Czyżęppor. Giedroycia, chorążych Kadencęgo, Giedroycia, Wołowicza i Sobolewskiego. Przebieg narady jest krótki. Wszyscy orientują się doskonale. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że dni okupacji niemieckiej zbliżają się ku końcowi, a groźna nawała od Wschodu zaleje Wilno i ziemie wschodnie o ile nie powstrzyma ją mur pierśi żołnierskich. Postanowiono zawiązać związek Polaków wojskowych i poprowadzić akcję werbunkową.

Mija kilka tygodni pełnych wydarzeń, które Wilno całe przeżyło gorączkowo. Pierwsza manifestacja w dniu 20 października, brutalnie stłumiona przez Niemców. Pierwsza krew...

Listopad niesie wielkie wydarzenia. Klęska państw centralnych, rozbranie Niemców w całej Polsce, powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga, rewolucja w Niemczech i rozkład w armji niemieckiej na Wschodzie, masowy pęd nach Vaterland żołnierzy niemieckich potęgający chaos, z którego wylaniają się pierwsze zryby państwowości polskiej. Tu w Wilnie wszystko to znalazło swój szczyt i entuzjastyczny oddźwięk. Powstaje Samoobrona Wileńska. Tworzą się jednostki bojowe. Ułani Dąbrowskiego rezydują na Połpińszce, zaciąg ochotników idzie pełną parą. Brak tylko karabinów, amunicji i ekwipunku. Ale zapal pokrywa te braki.

W grudniu mamy już zawiązki organizacji. Oddziały ochotników tworzą pułki piechoty, 1-szy wileński na czele z ppłk. Zubryckim, 2-gi lidzki na czele z gen. Mokrzeckim, a majora Bobiatyńskiego późniejszego dowódcę pułku strzelców wileńskich, którego fama żołnierska nazwała „krwawym majorem” widzimy na stanowisku inspektora samoobrony.

Równocześnie niemal w Warszawie na skutek starań Komitetu Obrony Kresów (K. O. K.) na czele z ks. Eustachym Sapiehą i wydatnej obywatelskiej pomocy finansowej tej organizacji, rozpoczyna się tworzenie dywizji litewsko-białoruskiej. Organizacją dywizji prowadzi gen. Iwaszkiewicz. Biura werbunkowe odsyłają zaciągniętych ochotników do Zambrowa, gdzie wyznaczono siedzibę organizacyjną dywizji.

Tymczasem w Wilnie sytuacja z każdym dniem ulegała jaskrawym zmianom. Potworzyły się obozy. Na Wroniej rezydowali bolszewicy, na dworcu kolei żelaznych — Niemcy, na Zarzeczcu i Królewskiej — Samoobrona. Niemcy pośpiesznie ewakuowali co się da.

Nowy Rok przyniósł Wilno pierwsze aczkolwiek bardzo krótkie dni radości. Samoobrona zdobywa „wronie gniazdo”, opanowuje Dworzec i przez dni pięć jest panem sytuacji w Wilnie. Ale już w dniu 3-go stycznia dochodzą wiadomości, że bolszewicy są w pobliżu Nowej Wilejki. Padają pierwsze strzały. Teren walk przenosi się na Połpińszkę, gdzie do ostatniego naboju wytrwale bronią się spieszni ułani Dąbrowskiego. Rachunek sił i troska o miasto, któreby w razie dłuższej obrony padło ofiarą terroru bolszewików, skłoniły Samoobronę do nieprzeciągania bezadziejnej walki. Piątego stycznia, wieczorem, ruszyły oddziały Samoobrony w kierunku Landwarowa. Dalsze losy Samoobrony są znane. Część jej z mjr. i rtm. Dąbrowskimi nie złożyła broni, reszta zaś oddziały piesze, załadowane zostały w Landwarowie do pociągu, który miał ich przewieźć do Łap. Broń złożona w Landwarowie, miała być zwrócona w Łapach. Jednakże Niemcy złamali umowę a podczas przejścia oddziału Samoobrony przez Narew, jeszcze raz wykazali swoją perfidję, żądając za przepuszczenie rozbrojonego oddziału oddania mostu kolejowego. Posterunki polskie

W drugim i trzecim dniu procesu przeciwko „arcybiskupowi” Kowalskiemu, rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Zeznawały ofiary lubieżnych praktyk Kowalskiego Osinówna, Tomasiówna i Fijałkowska. Wszystko to są młode dziewczyny w wieku lat 17—19. Kultury sądowe wypełnione ciekawskimi sensacyjnymi zeznaniami wychowanek marjawitów, których usunięto z sali po ogłoszeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Pierwsza zeznawała Osinówna. Jest ona obecnie maszynistką. Niewysokiego wzrostu, zgrabna, dobrze rozwinięta brunetka. Znać wyraźnie zderzenie w łanie ładnie zarysowanej twarzy.

Drugi świadek Tomasiówna, obecnie ekspedjentka, również ładna, wysoka szatynka, wchodzi po paru godzinach na salę krokiem spokojnym. Na jej bladej twarzy maluje się obojętność. Badanie trwa około trzech godzin poczem sąd ogłasza przerwę.

W trzecim dniu zeznaje pierwsza Helina Fijałkowska. Była ona pensjonarką instytutu marjawickiego.

Należało do 12 wybranych mandolinistów, które odwiedzały biskupa Kowalskiego. Odczytany onegdaj akt oskarżenia przytaczał jej opowiadanie

o czynach lubieżnych, jakich Kowalski dopuszczał się w stosunku do niej i jej koleżanek.

Mówiła przed sędzią, że była szczypana w sposób drastyczny po całym cieple i całowania przez Kowalskiego. Powtarzało się to parę razy.

Widowała również wychodzące od Kowalskiego koleżanki po całonocnej tam bytności, przyczem dziewczęta mówiły, że czas spędzały na „nocnej adoracji”.

Fijałkowska jest to panienka o dziecinnej twarzy, dobrze zresztą zbudowana, jasna blondynka z obciętemi włosami. Niebieskie oczy ocienione ciemnymi rzęsami patrzą z załknięciem.

Ubrana jest w ciemny płaszcz brązowy i granatowy kapelusik, na zgrabnych nóżkach lakierki. Jest spokojna, gdy wchodzi na salę sądową. Po Fijałkowskiej zeznaje była zakonnicą Helena Niewiadomska.

Badanie świadków zajmuje cały dzień. Na sali sądowej znajduje się naczelnik wydziału Bezpieczeństwa W. Kawecki i naczelnik wydziału narodowościowego p. Suchman oraz kilku duchownych marjawickich, których dopuścił sąd jako zaufanych.

Z wielkowiejskich sensacji.

FALSZYWI KORPORACJI „BATORJI”

Policia warszawska wpadła na trop dwóch sprytnych oszustów którzy podając się za korporantów „Batorji” wyludzili z rezerwy na cele filantropijne większe datki pie niężne. Dwaj byli studenci niejaki Tomasz Krzyszkiewicz i Jerzy Dąbrowski jeszcze za swych akademickich czasów usiłowali wciągnąć do swego grona nieprzeznaczających podstępnie kolegowi czyniąc jednocześnie starania o zalegalizowanie korporacji „Batorji” w Warszawie. Wniezione przez nich podanie spotkało się z odmową, wobec protestów ze strony akademików i sprzeciwu rektora uniwersyteckiego.

Niezrażeni odmową, korzystając z faktu że w Wilnie istnieje pod podobną nazwą korporacja akademicka zalegalizowana i ciesząca się jaknajlepszą reputacją, założyciele fałszywej „Batorji” nastawili całą baterję którą puścili w ruch, napychając sówicie kieszenie swoje wymuszonymi „ofiarami”, puszczaniem następnie na kolację i hulanki.

Pierwszą wiadomością otrzymała policja od Bernarda Krzyszkiewicza, zam. w Kielcach, który doniósł, że Jerzy Dąbrowski, Leszczyńska 9 (jeden z „twórców” wymienionej „korporacji”) szantażuje pod rozmaitemi pretekstami syna jego Tomasza Krzyszkiewicza również „twórcę” z tytułu małwersacji dokonywanych w „Batorji”.

Musieli wspólnicy pokłócić się przy podziale „zobyczy”, skoro jeden groził drugiemu ujawnieniem nadużyć i zdemaskowaniem go. Kiedy w toku rozpoczętego dochodzenia policja domagała się od ojca wskazania, gdzie jest syn, w którego obronie wystąpił otrzymała odpowiedź, że wyjechał na kresy w niewiadomym kierunku. Nici śledztwa zaczęły się rwać. Niebawem jednak afera wylęgła na powierzchnię i to w okolicznościach nader sensacyjnych. Mianowicie, w końcu sierpnia r. b. do posta Henryka Brunna zgłosili się wyżej opisani Dąbrowski i Krzyszkiewicz, przyczem ten ostatni przedstawił się jako „Jerzy Kanigowski” sekretarz korporacji „Batorja”.

Przybyli oświadczyli, że zostali wydelegowani dla wręczenia p. B. dyplomu honorowego za zasługi położone dla akademików — Już mamy gotowy dyplom, wypisany na nazwisko szanownego pana. Proszę — powiedział jeden z nich.

Treść dyplomu następująca: „Warszawa

dn. 30 sierpnia 1928 r. Dyplom honorowy polskiej akademickiej korporacji „Batorja” w Warszawie. J.W. Panu Dyr. Henrykowi Brunnowi, w uznaniu zasług położonych dla Polskiej Młodzieży Akademickiej, zrzeszonej w korporacji „Batorja”, ofiarowując niniejszy dyplom honorowy, składamy wyraz najgłębszej czci i wdzięczności, dziękując Mu staropolskiemu „Bóg zapłać”. Prezydium korporacji „Batorja”. Pieczęć. Podpis: Prezes Krzyszkowski Tomasz, sekretarz Dąbrowski Jerzy.”

Nie skończyło się jednak na tem, gdyż po chwili „wyjawili” istoty cel swojej wizyty.

— Żądamy drobności — oświadczył. Dowolnej ofiary na budowę domu akademików.

Przy tej okazji „zbieracze” pokazali długą listę ofiarodawców, statutu, zawierający motto: „Duch Narodu, aby się rozwijał w pełni, musi dążyć do wydania z siebie twórczego rozumu twórczej woli, bohaterstwa i świętości. Otóż świętość rodzi się z religii, bohaterstwo z trudu, a geniusz z mądrości” (Prus).

„Przejęci” propagowana przez nich akcja, podsunęli p. dyr. Brunnowi przekaz cewkowy Nr. 17426 na P.K.O. dla „laskawego” wpłacenia zadeklarowanej kwoty.

Tym razem nie powiodło się im gdyż oddarzony przez nich dyplomem przyjął akt i przyrzekł, że sumę prześle. W następstwie o całej tej „imprezie” p. B. powiadomił Komisarjat rządu na m. st. Warszawie, uprzednio sprawdziwszy w sekretariacie uniwersytetu, że korporacja „Batorja” nie istnieje i jej przedstawiciele popelnili wiele już nadużyć.

Dalo to powód policji do kontynuowania roz poczętych dochodzeń. Okazało się że firma „Wedel” wpłaciła na rzecz opisanego zrzeszenia 1000 zł., księżna Światopełk - Mirska właśc. firmy „Fraget” 50 zł., konsul Norwegii Bolesław Krzyżanski 50 zł.

Pomysłowych szantażystów i oszustów podszywających się pod imię akademika i korporante osadzono pod kluczem. Prowadzone śledztwo niewątpliwie ujawni jeszcze niejedną szczyłkę z bogatej kariery kryminalnej byłych studentów i fałszywych „korporantów”.



Major Bobiatyński z dowódcami batalionów: kapitanami Wojtkiewiczem i Downar-Zapolskim. Stoją adiutanci: por. Trubicki i podporucznicy Parafjanowicz i Mackiewicz.

Litwy Środkowej, zdobył sobie zasłużone uznanie dowódców i zyskał szereg sympatyj społeczeństwa.

Pierwszy chrzest bojowy wileński, a właściwie jego pierwszy batalion pod dowództwem mjr. Bobiatyńskiego

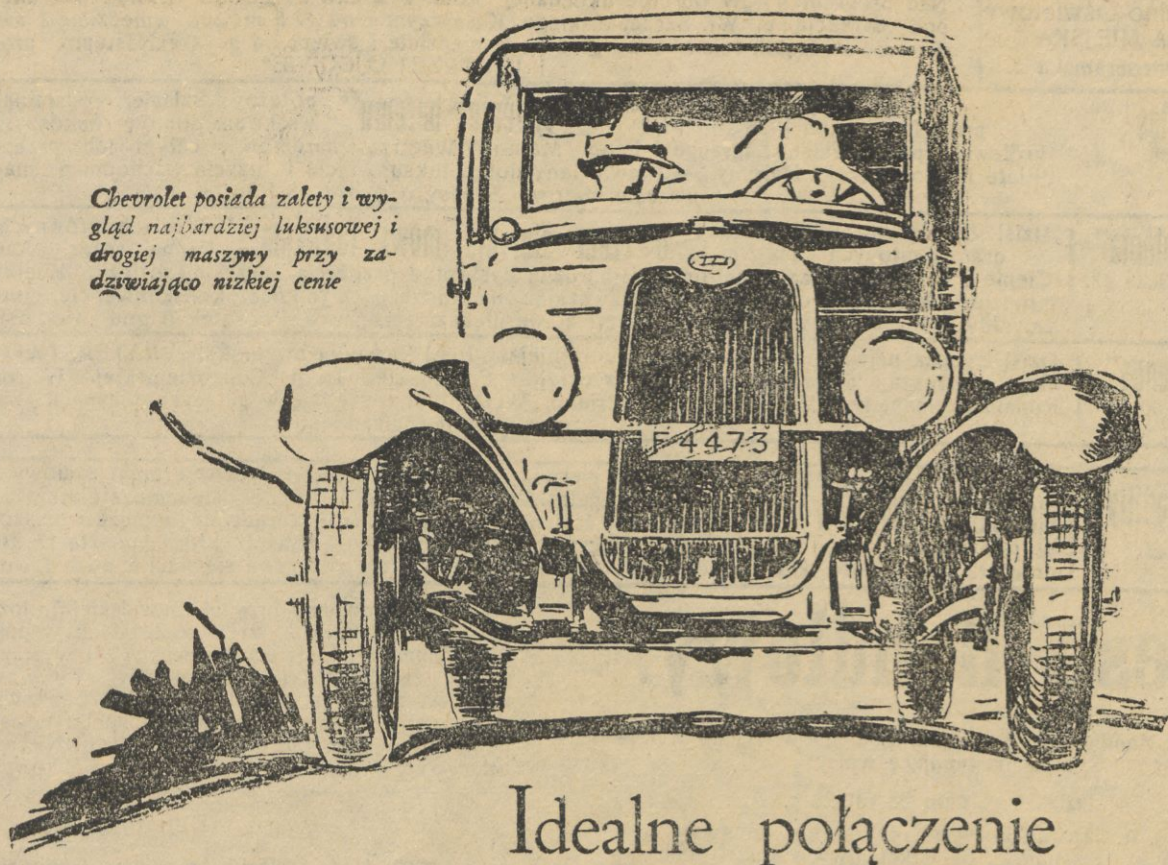
Na to najlepsza była odpowiedź jaką dał gen. Szeptycki, ówczesny dowódca frontu, gdy mu ktoś coś podobnego powiedział:

— „Dajcie mi 20 takich doktorów, a wojnę pomyślnie zakończymy”.

zami serdecznie jest związany. W dniu tym uroczystym nie będzie niko go, kto by się myślał nie przynieść w odległe już i zatarte z przed lat 8-miu 9-ciu wielkie wydarzenia, kiedy Ojczyzna nasza rwała pęty niewoli a Orzeł

niemiecką znać już drgnienia wielkich załamania dziejowych na Wschodzie i Zachodzie. Niedługo już samo Wilno stanie się osią wydarzeń. 10 września odbywa się pierwsze konspiracyjne zebranie byłych wojskowych z korpu-

Sztandar Wileńskiego pułku strzelców ofiarowany przez Wilno.



Chevrolet posiada zalety i wygląd najbardziej luksusowej i drogiej maszyny przy zadziwiająco niskiej cenie

Idealne połączenie

pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

STATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Tylko, zawdzięczając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco niskiej cenie. Wyrób General Motors.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwi, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod każdym

Upoważnione Zastępstwo
AUTO-GARAZE, JAN ROBECKI,
Wilno, Wileńska 26, tel. 4-31.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W. POLSCE, WARSZAWA

DOM BANKOWY

N. Kleck i J. Lewin

Wilno, ul. Wielka 14 tel. 952

przyjmuje ubezpieczenie od wylosowania amortyzacyjnego obligacji 4 proc. prem. pożyczki inwest. z r. 1928 mającego się odbyć dnia 1-go października r. b

Lekcyj muzyki FORTEPIAN I TEORJA

udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ
PROF. KONSERWATORJUM

Informacje od 11-iej - 1 i od 4 - 5 pp. S-to Jakóbska 6. — 1.

WYCIENIENIE-BLEDNICE

LECY
HEMOGEN
preparat-sólka
MAGISTRA KLAWE
GRZYWAŁY TYLKO Z PRAMA
KLAWE

„MARJA“

sklep kapeluszy i dziecięcych ubrań
ul. Gdańska 6.
Otrzymano na sezon bieżący duży wybór kapeluszy i ubrań dziecięcych. Tamże przyjmują się obstalunki.
CENY NISKIE. o-914

Święto 85 pułku Strzelców Wileńskich.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości święta pułkowego 85 pułku strzelców wileńskich. Uroczystości poprzedzi msza żałobna za dusze poległych żołnierzy i oficerów pułku.

Jutro o godz. 9 rano w Katedrze J. E. ks. Biskup Stanisław Gall celebrować będzie Mszę Świętą, podczas której dokonane zostaną poświęcenie sztandaru pułkowego, poczem odbędzie się uroczyste wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

O godz. 1.30 w pawilonie głównym Targów Północnych spożyto zostanie obiad żołnierski, wieczorem zaś w salach kasyna oficerskiego odbędzie się raut.

W dniu tym kinematograf mjejski organizuje przedstawienie dla żołnierzy.

W poniedziałek na boisku pułkowym w Nowej Wilejce odbędą się zawody sportowe, a wieczorem bal organizowany przez korpus oficerski pułku.

Podaje się do wiadomości uczestników święta pułkowego 85 p. strzelców wileńskich, że w dniu 24 września b. r. będą do dyspozycji Szanownych gości autobusy, samochody i konie oczekiwać przy dworcu w Nowo-Wilejce, od godz. 20-ej do 24-ej. Pociągi odchodzi z Wilna do Nowo-Wilejki: o godz. 20-ej, 21,20 i 22,20. Autobus z Wilna odchodzi o godz. 21-ej i 23-ej.

Przyjazd ministrów Meyszowicza, Niezabytowskiego i Staniewicza na uroczystości poświęcenia sztandaru 85 p. p.

Na uroczystościach obchodu 10-cio lecia 85 pp. (Wileńskiego pułku strzelców) połączonych z poświęceniem sztandaru pułkowego mającej się odbyć w Wilnie w niedzielę dnia 23 b.m. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępować będzie wiceminister spraw wojсковych gen. Konarzewski i Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz - Smigły. Zapowiedzieli również swój przyjazd do Wilna ministrowie: sprawiedliwości p. Aleksander Meyszowicz, Rolnictwa p. Karol Niezabytowski, reform rolnych p. Witold Staniewicz orazso J. E. ks. biskup polowy Gall.

Szykany nad obywatelką Polski.

Przed kilkunastu dniami obywatelka ziemiska z pow. Wilejskiego p. Aniela Wąsowska, uzyskawszy zezwolenie od władz polskich i litewskich udania się na teren Litwy, celem odwiedzenia krewnych, przeszła granicę litewską. Po przejściu kilku-krokiem do Wilna ministrowie: sprawiedliwości p. Aleksander Meyszowicz, Rolnictwa p. Karol Niezabytowski, reform rolnych p. Witold Staniewicz orazso J. E. ks. biskup polowy Gall.

W dniu wczorajszym p. Wąsowska została aresztowana i po zbadaniu w najbliższej

straznicy odesłana do Koszedar, gdzie osadzono ją w więzieniu.

Intervencja rodziny i władz odnośnie skutek dopiero na osiemnasty dzień. Zdecydowano wypuścić ją z więzienia.

W dniu wczorajszym p. Wąsowska powróciła na teren Polski.

KRONIKA

SOBOTA 22 Dnia
Tomasza, jutro
Lina m., Teki

Wschód s. g. 5 m. 06
Zach. s. o. g. 18 m. 08

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia - 21-X 1928 r.

Ciśnienie średnie w m.	764
Temperatura średnia	+ 11°C.
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr orzeważający	Cisza.
U wagi: Pochmuino.	
Minimum za dobę - 0°C.	
Maximum na dobę 14°C.	
Tendencja barometryczna: bez zmian.	

KOSCIELNA.

— (p) Posiedzenie komitetu odzyskania kościoła Franciszkańskiego. W ubiegłą niedzielę w murach Franciszkańskich przy ul. Trockiej o godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie komitetu odzyskania kościoła Franciszkańskiego w Wilnie gromadząc 17 osób.

W zastępstwie prezesa komitetu, przewodniczył posiedzeniu o. Feliks, gwardjan O.O. Franciszkański, on też wygłosił sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych starań o zwolnienie kościoła.

Po skończeniu sprawozdania zgromadzeni uchwalili wysłania odnośnej petycji do Marszałka Piłsudskiego, aprobując zarazem tekst jej, podpisaną przez 20 zgór organizacyj społecznych m. Wilna.

Ubrano również delegację do doręczenia odpisu petycji p. Wojewodzie wileńskiemu W. Raczkiwiczowi w skład której weszli prezes komitetu mec. Engiel gwardjan O.O. Franciszkański o. Feliks, oraz d-r E. Manciewicz.

Orginal petycji doręczył na Marszałka w brat jego sędzia J. Piłsudski.

URZĘDOWA.

— Audjencje u p. Wojewody W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiwicz przyjął Kuratora Okręgu Szkolnego p. Stefana Pogorzelskiego i Dyrektora Lasów Państwowych p. Szemiotha.

— Posiedzenie komisji emerytalnej. Na posiedzeniu lekarskiej komisji emerytalnej w skład której weszli: zastępca starosty pow. Wil. - Trockiej p. M. Łukasiewicz, Inspektor Szkół powszechnych tegoż powiatu p. Kaczorowski i lekarze pp. J. Sumorok, Rutkowski i Borzevicz (ten ostatni z ramienia Dyrekcji Kolejowej) zbadano pięć osób oraz akta ich. Ubiegającymi się o przyznanie emerytury był urzędnik kolejowy oraz cztery nauczycielki. Wyniki komisji nie są jeszcze wiadome.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Przed wyborami do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie. Jak już donosiliśmy, główna komisja wyborcza do Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie uchwaliła, że listy uprawnionych do głosowania wyłożone będą w lokalach miejscowych komisji do publicznego przeglądu w czasie od dnia 1 do 14 października 1928 r.

W tym samym czasie każdy oplatujący świadectwo przemysłowe może wnieść do miejscowej komisji wyborczej (pisemnie lub ustnie) popartą odpowiednimi dowodami reklamację z powodu pominięcia na liście kogokolwiek z uprawnionych do głosowania, we własnym lub cudzym imieniu, oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej.

Posiadający prawo wybierania więcej niż w jednej grupie lub kategorii wyborczej ma prawo w czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania zawiadomić miejscową komisję wyborczą, do której z nich życzy sobie być zaliczonym.

Osoby, posiadające prawo wybierania, w kilku obwodach, mogą zawiadomić główną Komisję Wyborczą w Wilnie, w którym z

obwodów życzą sobie dokonać prawa głosowania. W razie zaniechania rozstrzyga według swego uznania główna Komisja wyborcza.

POCZTOWA.

— Wizytacja urzędów i agencji pocztowych na terenie województwa Nowogródzkiego. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie p. inż. Zółtowski wyjechał na wizytację wszystkich urzędów i agencji pocztowych rozlokowanych na terenie województwa Nowogródzkiego. Powrót p. prezesa z wizytacji nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym względnie jutro.

SZKOLNA.

— Przedszkole Koła Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki na Nowym Świecie przy ul. Turgielskiej 12 pod kierownictwem p. Konopińskiej cieszy się dużą frekwencją i uznaniem ze strony rodziców, na żądanie których została uruchomiona, w roku bieżącym druga grupa. Jednak zaodczytać całkowicie żądaniom mieszkańców dzielnicy Zarząd nie może ze względu na brak środków.

Do Zarządu Koła Macierzy wpłynął memoriał podpisany przez 120 osób z żądaniem uzyskania pomocy od Magistratu Wspomniany memoriał został przesłany do Wydziału szkolnego Magistratu, od decyzji którego będzie uzależnione zaspokojenie żądań zainteresowanych.

Do przedszkola uczęszczają dzieci robotników, rzemieślników, drobnych urzędników którzy pracują w działywa w czasie nieobecności rodziców znalazła opiekę i wychowanie pomagając się rozszerzenia przedszkola.

KOMUNIKATY

— Subwencje na rzecz L.O.P.P. Z okazji 5-go tygodnia lotniczo - gazowego następujące Samorządy przyznały subwencje na rzecz L.O.P.P.: 1) wydział powiatowy sejmiku Dziśnieńskiego 1.000 zł, 2) wydział pow. sejmiku Oszmiańskiego 500 zł, 3) magistrat m. Oszmiany 50 zł, 4) gm. Połajska pow. Oszmiańskiego 150 zł, 5) gm. Solska pow. Osm. 200 zł, 6) gm. Kucewicka pow. Osm. 100 zł, 7) gm. Krewska pow. Osm. 100 zł, 8) gm. Grauzyska pow. Osm. 100 zł, 9) gm. Holszańska pow. Osm. 50 zł, 10) gm. Dziezieniska pow. Osm. 150 zł, 11) gm. Smorgońska pow. Osm. 150 zł.

— Wieczornica białoruska. Zarząd Akademików Białorusinów U.S.B. w Wilnie dziś w sobotę dnia 22-go września, w sali gimnazjum Białorusinów (Ostrobramska Nr 9) organizuje wieczornicę.

Na program się składa: a) przedstawienie teatralne „Surduci i siernioga” — obraz dramatyczny w 3 aktach Wl. Gutowskiego, b) deklamacja wierszy i monologów, c) chór i d) tańce do godz. 4-ej rano. Początek o godz. 20-ej. Zysk przeznaczony na cele Związku.

ROŻNE.

— Morze i flota dla Polski wyzwolonej mają dziś pierwszorzędne znaczenie. Ko interese się przyszlusia naszego państwa i jego wzrostem w potęgę mocarstwowej — ten znajduje wiele ciekawych szczegółów z historii i rozwoju obecnego morza polskiego w odczytce red. „Nowego Kurjera” Józefa - Stanisława Stacherskiego z Poznania. Odczyt ten wygłoszony będzie w nadsobotę, niedziela, o godz. 12-ej w południe w sali kina „Helios” i zainteresuje słuchaczy tembardziej, że prelegent przybył z Zachodniej Polski. Również i radiosluchacze będą mieli niespodziankę, bo w strzeszczeniu przed mikrofonem Radia wileńskiego, prelekcję swą red. Stacherski wygłosi w sobotę o godz. 19-ej.

— Wszchpolski zjazd fizyków w Wilnie. W czasie od 28 bm. do 1-go października rb. odbędzie się w Wilnie 4-ty wszechpolski zjazd fizyków.

Na zjazd ten oczekiwany jest przyjazd do Wilna profesorów fizyków ze wszystkich wyższych uczelni Rzeczypospolitej.

— Nagrody dla strażaków miejskich. Magistrat m. Wilna wyasygnował w dniu wczorajszym 150 zł. na nagrody dla strażaków miejskiej straży ogniowej, którzy w czasie ostatnio odbytych pokazów strażackich są specjalnie wyróżnieni.

— Uchylenie przymusowego zarządu państwowego nad mieniem b. banków rosyjskich. Ostatnio ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie uchylenia nadzoru państwowego nad mieniem b. rosyjskiego Piotrogrodzkiego Międzynarodowego Banku Handlowego oraz przymusowego zarządu państwo

Wyjaśnienie Kuratorjum Wileńskiego okręgu szkolnego.

Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W związku z przeniesieniem p. Stanisława Starościka, inspektora szkolnego w Oszmianie na równorzędne stanowisko do Wilna w „Słowie” Nr. 205 z dnia 7 września rb. oraz Nr. 213 z dnia 16 września r. b. zostały umieszczone artykuły, z których treści wynika, że p. Starościk, pozostając na stanowisku inspektora szkolnego w Oszmianie, po ujawnieniu karygodnego czynu ze strony b. nauczyciela publicznej szkoły powszechnej w Oszmianie, p. Adama Królikowskiego, wykazał w stosunku do niego pobieżność, czy też małą energję w przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia, że w stosunku do jednej z nauczycielek, która zakomunikowała o tem p. Starościkowi, miał zastosować represję i że Sąd Okręgowy skierował odpis protokołu przewodu sądowego do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorjum O.S.W. w celu pociągnięcia p. Starościka do odpowiedzialności.

Wobec tego Kuratorjum wyjaśnia co następuje: Sąd Okręgowy w Wilnie w piśmie swem z dnia 12.8. 28 r. N. K. II. 194 - 28, zaadresowanem do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorjum O. S. W. w Wilnie zawiera tylko, że w myśli decyzji swej z dn. 10 sierpnia r.b. przesyła w załączeniu protokół rozprawy sądowej w sprawie b. nauczyciela Adama Królikowskiego, skazanego z art. 513 cz. I i 515 cz. I. K.K. do wiadomości i dalszego urzędowania, nie wymieniając zupełnie nazwiska ani też nie podkreślając jejkolwiek winy inspektora szkolnego p. Stanisława Starościka.

Ponieważ jednak na str. 9-ej, nadesłanem przez Sąd Okręgowy protokołu zaznaczono, że Prokurator prosił ażeby w związku ze sprawą Białewiczowej odpis protokołu skierowanemu do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego przeto Kuratorjum rozpatrzyło sprawę poruszoną na przewódzie sądowym przez prokuratora i na podstawie przeprowadzonego dochodzenia oraz zebrańia szczegółowych materiałów stwierdziło, że p. Stanisław Starościk po złożeniu mu sprawozdania o niewłaściwym postępowaniu nauczyciela Adama Królikowskiego z ciężącymi na nim obowiązkami, wynikającymi z przepisów o zajmowane stanowiska inspektora szkolnego, wywiązał się należycie, wykazując sprężystość, energję, a jednocześnie obiektywizm w ujmowaniu sprawy oraz traktowaniu osób w niej zainteresowanych.

Wyjaśnienie powyższe drukujemy z całą przyjemnością. Wyczerpuje ono całkowicie sprawę p. Starościka poruszoną na przewódzie sądowym twierdząc jednocześnie, że zarzuty podniesione przeciwko p. Starościkowi w protokole sądowym były niesłuszne i że p. Starościk na stanowisku swoim wywiązał się należycie z ciężących na nim obowiązków, wykazując sprężystość i energję. Sprawa więc jest wyczerpana i załatwiona całkowicie. Jednego tylko nie można zrozumieć, dlaczego na wyjaśnienie jej trzeba było aż tyle czasu, artykułów i listów osób postronnych ogłaszanych w prasie i zaostających sprawę podczas gdy wyjaśnienie władz miarodajnych odrazu położyłoby kres zbędnej dyskusji.

Należy pamiętać, że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarine Leprince, w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaj w wszystkich aptekach.

Konferencja „gospodarcza w Urzędzie Wojewódzkim.

Wczorajsza konferencja przedstawicieli sfer gospodarczo - rolniczych, jaka miała miejsce w Urzędzie Wojewódzkim miała za cel poczynienie kroków dla pobudzenia inicjatyw i wzmożenia prac organizacyjnych jak: towarzystw i związków rolniczych, Kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich i t. p. aby instytucje te mogły wziąć na swoje barki obowiązek podniesienia dobrobytu kraju. Dotychczas wszystkie projekty oraz znaczna część prac opierano w znacznej mierze na państwowej pomocy finansowej, co musi ulec zmianie.

Konferencja dała możność uczestnikom jej zapoznania się ze stanem prac w poszczególnych powiatach oraz przyczyni się niewątpliwie do nawiązania porozumienia poszczególnych organizacji.

wego nad znajdującym się w Polsce mieb. Banku Rosyjsko - Azjatyckiego.

— Podziękowanie. Niemniej składam najserdeczniejsze podziękowanie doktorowi M. Obiezierkiemu za wyłączenie mej żony z bardzo ciężkiej choroby, która niechybnie skończyłaby się śmiercią, gdyby nie wiedza i niesłychana troskliwa i sumienna opieka doktora Obiezierkiego, Jemu tutaj zawdzięczam życie i zupełne odzyskanie zdrowia zno, za co z głębi serca „Bóg zapłać” wyrażam.

Stanisław Makowski.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“) Dziś wra ca na repertuar dowcipna i zabawna „Panienka bez znaczenia” której poprzednie przedstawienia odbywały się przy ustawicznych wybuchach śmiechu na widowni.

— Przedstawienia dla młodzieży. Teatr Polski o g. 5-iej pp., oraz jutro o g. 3-iej pp. daje dwa przedstawienia komedji Batickiego „Grube ryby”, przeznaczając je specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o g. 5-iej pp. grana będzie świetna komedja „Prawo Pocałunku”, nie nadająca się swą treścią dla młodocianych widzów. Ceny niżzone.

— Wznowienie sztuki „Pociąg - widmo” W poniedziałek wznowiona będzie rekordowa sztuka „Pociąg - widmo”.

— Koncerty Namysłowskiego. Ponieważ odbywa wyznaczone koncerty w „Reducie orkiestry Namysłowskiego zapowiadają się świetnie, dyrektora orkiestry, na prośbę Teatru Polskiego, zdecydowała się dać jeszcze jeden koncert - poranek w Teatrze Polskim w niedzielę o godz. 12-ej w południe, przez nacząc go dla młodzieży szkolnej.

Reduta na prowincji. Dziś w Baranowiczach tragedia Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

W związku z wczorajszym komunikatem w sprawie Zjazdu Komendantów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, Komenda Związkowa podaje do wiadomości, iż Nabożeństwo będzie odprawione nie w kościele św. Anny, lecz w Bazylice o godz. 9-ej rano.

(Nabożeństwo z okazji święta pułkowego 85 pułku).



